

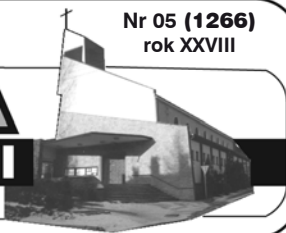
# PARAFIA

## U JEZUSA I MARYI

6 LUTEGO 2022

CENA 1 ZŁ

Nr 05 (1266)  
rok XXVIII



## 5. NIEDZIELA ZWYKŁA

I czyt.: **Iz 6, 1-2a. 3-8**

Psalm: **138, 1b-5.7e-8**

II czyt.: **1 Kor 15, 1-11**

Ewangelia: **Łk 5, 1-11**

## O CHRZESTNYCH

### Kochani Parafianie!

W dzisiejszym Gościu poruszony jest temat chrzestnych. Kilka diecezji włoskich zrezygnowało z tej posługi ponoć ze względu na mafijne tradycje związane z chrzestnymi. „Ojciec chrzestny” kojarzy się nam rzeczywiście ze słynną gangsterską trylogią Coppoli. Nie jest to najlepsze skojarzenie. Ale zostawmy Włochy, wróćmy do Brynowa. W kancelarii parafialnej raz po raz pojawiają się osoby, które proszą o wydanie zaświadczenia o zdatności do funkcji chrzestnego lub chrzestnej. To zaświadczenie ma potwierdzić, że kandydat na chrzestnego spełnia wymogi związane z tą funkcją. A te wymogi to: ukończone 16 lat, przyjęte bierzmowanie i prowadzenie życia zgodnego z wiarą. Z tym ostatnim warunkiem jest coraz trudniej. Bywa tak, że w rodzinie ciężko znaleźć osobę, która jest wierząca i praktykująca. Najczęściej przeszkodę stanowi fakt, że kandydat na chrzestnego żyje w związku bez ślubu kościelnego. Taka osoba żyje w sytuacji obiektywnie niezgodnej z tym, do czego wzywa nas wiara. Więc nie może on lub ona służyć rodzicom pomocą w chrześcijańskim wychowaniu dziecka. Życie bywa bardziej złożone niż przepisy, to jasne. Niemniej Kościół nie może rezygnować z zasad w imię „miłosierdzia”, bo wtedy pokazuje, że nie traktuje poważnie wiary, którą głosi. Dziś rzeczywiście niełatwo o dobrych chrzestnych, a pewnie będzie jeszcze

trudniej. Warto pamiętać, że przy chrzcie może być tylko jeden chrzestny lub chrzestna albo nie musi ich być wcale w sytuacji, gdy nie da się znaleźć właściwego kandydata. Lepiej nie mieć w ogóle chrzestnego niż mieć chrzestnego, który nie żyje w zgodzie z wiarą katolicką lub, co gorsza, jawnie ją lekceważy.



**ks. Tomasz Jaklewicz**  
Wasz proboszcz

# GRZESZNICY DLA GRZESZNIKÓW

**1. „Wyplłyn na głębię”.** Jezus zwraca się bezpośrednio do Piotra. Wcześniej nauczał tłumy. Często słysząc jakieś kazanie lub czytając fragment Biblii, myślimy sobie, że to słowo skierowane jest do innych. Ale czy do mnie? Jezus i mnie zaprasza: „wyplłyn na głębię”. Jak przetłumaczyć to wezwanie na konkretnie? Co jest tą głębią w moim przypadku? Żyjemy w świecie powierzchowności. Zadowolamy się krótkimi SMS-ami, przerzucamy kanały TV lub strony internetowe. Płytkie kontakty z ludźmi. Wiara rutynowa, nieprzemyślana. Modlitwa pośpieszna, byle jaka. Szukaj głębi, prosi Jezus. Twoje sieci są puste, bo gubi cię rutyna codzienności. Powalcz o dobrą rozmowę z córką, z synem, z żoną. Przeczytaj mądrą książkę. Spróbuj porządnie się pomodlić. Otwórz Biblię i czytaj ją powoli, z namysłem.

**2. „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”.** Piotr mówi Jezusowi o swoim doświadczeniu porażki. Każdy z nas zna smak niepowodzenia. Kiedy nasza praca, nasze wysiłki nie przynoszą żadnych owoców. Paradoksalnie, to jest właśnie dobry moment, aby zaufać słowu Bożemu. „Na Twoje słowo...”, czyli wbrew sobie podejmując próbę, która po ludzku może wydawać się bez szans. Wiara opiera się na słowie Boga, nie na moich kalkulacjach.

**3. Taka wiara wydaje owoc: „zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać”.** Bóg daje nam więcej, niż jesteśmy w stanie przyjąć. Nasze sieci są za małe. Nasze serca, umysły nie ogarniają wielkości Boga. Cechą Bożego działania jest nadmiar. Wielu ludziom trudno uwierzyć w cuda. Nie mieści się im to w głowie.

**4. „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym”** – woła Piotr. Mówi prawdę. Jest grzesznikiem jak każdy papież, biskup, ksiądz, osoba świecka – tworzący Kościół. Właśnie ukazała się zapowiedź kolejnej książki o „sekrete” Watykanu, którą odkrył jakiś „odważny” dziennikarz. Też mi odwaga, skakać po leżącym. Już widzę, jak lewicowo-liberalni dziennikarze będą pochylać się nad Kościołem, kiwać głowami z udawaną troską i dawać dobre rady. Jezus zna doskonale grzechy wszystkich ludzi Kościoła. Powołał na pierwszego apostoła grzesznika Piotra. I dziś powołuje kolejnych grzeszników. To żaden sekret, taka jest po prostu natura Kościoła, w którym grzesznicy mają pomagać grzesznikom. Mają bowiem do przekazania światu łaskę Bożej miłości, która przebacza i leczy. Kościół nigdy nie pretendował do bycia wspólnotą doskonałych, czystych, idealnych, wolnych od ludzkich słabości. Bóg wybiera słabych, aby objawić swoją moc, nie ludzką.

**5. „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”.** Te słowa Jezusa do Piotra kryją w sobie obietnicę, która spełnia się od 2 tysięcy lat. Wciąż wybiera słabych ludzi, aby szli za Nim łowić ludzi – czyli ratować ich z mocy grzechu i śmierci. Ci powołani nieraz wołają: „Panie, sam jestem grzeszny, nie mam prawa innych pouczać”. A On wciąż powtarza: Nie bój się! Szukaj głębi! To nie ty zbawiasz świat, ale Ja.

**Ks. Tomasz Jaklewicz**

# TYLKO DLA ORŁÓW

**KRYSTYNA KAJDAN:** – Księżę Stefanie, chcielibyśmy bliżej Księdza poznać. Skąd Ksiądz pochodzi, kiedy Ksiądz odkrył swoje powołanie do kapłaństwa?

**KS. STEFAN CZERMIŃSKI:** – Od lat przyjaźnię się z Waszym proboszczem, ks. Tomaszem Jaklewiczem; razem pochodzimy z parafii mariackiej w Katowicach. To pewno dlatego ks. Tomasz, gdy usłyszał, że jestem już emerytem i mieszkam w Domu św. Józefa, „otrzymał natchnienie”, aby mnie odwiedzić i poprosić o pomoc. Ciekawe, że ja również nosiłem się z myślą zagadnięcia Tomasza w tej sprawie... A oto on mnie uprzedził! Czyli Opatrzność Boża czuwa i wszystko prowadzi. Wracając do mojego powołania, to życie kapłana jest jednym wielkim pasmem przygód, rezerwowanych przez Boga. Tak było i u mnie. Tuż po wojnie moi rodzice szukali mieszkania w Katowicach, blisko rodziców mamy. Dzięki przyjaźni moich dziadków z ks. prałatem Stanisławem Maślińskim, proboszczem kościoła mariackiego w Katowicach, udało się dla nas znaleźć mieszkanie w salkach Domu Parafialnego na Placu Mariackim; mieliśmy bliżej do kościoła niż księża z probostwa. Ta bliskość niewątpliwie wpłynęła na moje dziecięce marzenia. Życie kapłana wydawało mi się bardzo ciekawe, od dziecka miałem takie pragnienie. Marzyła o tym także moja mama. Gdy tuż przed maturą ogłosiłem w domu moją decyzję, polały się łzy radości. Było to akurat przed pielgrzymką mężczyzn do Piekar. „Jutro – powiedziała mama – gdy pójdziesz z tatusiem do Piekar, powiesz o tym Matce Bożej!”.

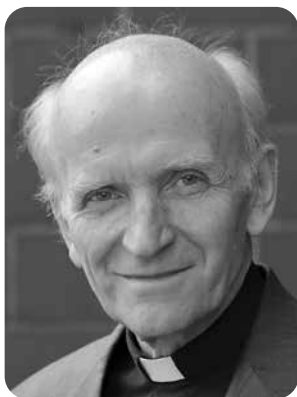
**Jakie hasło zamieścił Ksiądz na swym obrazku prymicyjnym i dlaczego właśnie takie?**

Pomógł mi w jego wyborze, ówczesny proboszcz mariackiej parafii, późniejszy nasz biskup, ks. Damian Zimoń, który akurat nas

odwiedził, zwrócił mi uwagę na takie niezwykle słowa Pana Jezusa: „*Jeśli kto chce iść za Mną, niech zaprze się samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje*”. Trochę się ich przestraszyłem, ale wybrałem. Z biegiem lat słowa te stawały mi się coraz bliższe i droższe. Widząc w tym znak od Boga, dziękowałem mu za to, że przyjąłem je jako swoje prymicyjne motto, gdyż precyzyjnie definiują one drogę powołania każdego kapłana. Sam bym sobie tych słów nie wybrał. A jednak nie ma miłości bez krzyża. Miłość daje szczęście, nawet pośród trudnych doświadczeń.

**Czy może nam Ksiądz przybliżyć swą drogę kapłańską od momentu święceń?**

Była ona pasmem wielkich i ciekawych przygód. Jako typowy mieszczuch, nie wymarzyłbym sobie nigdy lepszej parafii na początek niż Radoszowy. Była to wiejska parafia, tuż pod Rybnikiem, gdzie co roku na wiosnę można było obserwować budzące się życie, kwitnące sady – na tle dymiących szczytów „lokalnych Alp”, jak ludzie nazywali hałdy z pobliskich kopalni. No i legenda diecezji, chyba najweselszy jej proboszcz, ks. Sylwester Antosz. Kiedy przyszedłem się z nim przywitać, ucieszył się i powiedział: „To cudownie, że jesteś,



Ks. Stefan Czermiński (fot. arch. Domu św. Józefa)

bo tu już mamy dwóch wikarych – kudłatych. Ja jestem łysy, ty też jesteś łysy, to będzie remis!”. Po „radosnych” Radoszowach, Opatrność Boża przeniosła mnie do parafii św. Józefa w Józefowcu. Były to piękne czasy powstawania grup modlitewnych. Józefowiec także doznał tej łaski. Grupa modlitewna, która się wtedy – w mrocznych czasach komunizmu – narodziła, istnieje do dzisiaj. Wreszcie – Chorzów u świętego Antoniego. Potem – studia we Francji, w Paryżu, na Wydziale Teologicznym, wyrzuconym ongiś przez Rewolucję Francuską z Paryskiej Sorbony. Po powrocie – posłano mnie do parafii św. Anny w Janowie (na Nikiszowcu), abym „doszedł do siebie” – po Francji. Stamtąd trafiłem do Katedry, a właściwie do Krypty, aby służyć młodym jako duszpasterz akademicki, razem z ks. Stanisławem Puchałą. Podjąłem też pracę w „Gościu Niedzielnym” oraz – jako katecheta – we francuskojęzycznym Liceum im. Mikołaja Kopernika.



Ks. Stefan Czermiński w zakrystii naszego kościoła – 2.01.2022 r.  
(fot. Krystyna Kajdan)

Następnie przeniesiono mnie aż do Rybnika, gdzie objąłem posługę kapelana w Liceum Sióstr Urszulanek dla dziewcząt. Stamtąd Opatrność Boża „przeniosła” mnie na południowy kraniec Katowic, do parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Zarzeczu. Zostałem tam proboszczem. Każde nowe zadanie, każda posługa, była dla mnie fascynującą przygodą, z tym, że ta ostatnia trwała aż 17 lat – do emerytury. Wtedy to wyładowałem w Domu św. Józefa, wśród wielu bliskich mi, starszych kolegów.

**Zauważyłam, że w swoich kazaniach, felietonach radiowych i modlitwach często wstawia Ksiądz wątki patriotyczne, a w latach 80-tych był Ksiądz kapelanem harcerzy. Nie wszystkim to się podobało....**

To prawda. Byłem uznawany w tamtych czasach za kogoś, kto może źle skończyć... Naprawdę, nikt wówczas nie przypuszczał, że reżim, który zamordował m.in. księdza Popiełuszkę, może upaść. A jednak atmosfera mojego domu (tradycje akowskie, harcerskie oraz przedwojennej sodalicyj mariańskiej) nie pozwalała mi na obojętność. To właśnie w Józefowcu, w 1980 roku, na „fali odwilży”, przyszli do mnie harcerze i prosili gorąco, abym został ich kapelanem. Choć o harcerstwie myślałem zawsze z zachwytem i nostalgią, poznając je tylko z opowieści mamy i wujka, przedwojennego harcmistrza, to nigdy w głowie nie powstała mi myśl, że wskoczę kiedyś w harcerskie, krótkie spodenki (komuniści zawsze je zajadłe tępili!), ażeby w mundurze i w koloratce, siedząc z druhami przy ognisku, nucić harcerskie piosenki, lub gdzieś na uboczu, przy księżycu, wysłuchiwać ich spowiedzi. Za tę sielankę trzeba było zapłacić... na przykład – zatrzymaniami, przesłuchaniami w prokuraturze,

ale Opatrzność Boża nas nie opuściła. Po „upadku komuny”, w dalszym ciągu nie mogłem sobie pozwolić na obojętność, bo okazało się, że do zwycięstwa jest jeszcze daleko. Czy można nie walczyć o dusze ludzkie, gdy nowe niebezpieczeństwa okazują się gorsze od minionych?

### **Jest Ksiądz moderatorem Ruchu Rodzin Nazaretańskich w naszej archidiecezji. Jakich rad udzieliłby Ksiądz naszym brynowskim rodzinom?**

Jedna z bardzo pożytecznych rad dla rodzin chrześcijańskich ma kształt miłego wierszyka: „Zaczynaj od siebie, a będziesz z rodziną w niebie!”. Widząc problemy we własnej rodzinie, często reagujemy od razu; chcemy pomóc, pragniemy ratować. Nie dostrzegamy, że działamy z pychą, zamiast z pokorą. Zapominamy także, że bardzo trudno jest zmienić zachowanie kogoś, kto jest już dorosły. Co gorsza, szatan bardzo chce, abyśmy w wirze naprawiania świata, zapomnieli o własnym sercu. A przecież o wiele łatwiej jest zmienić samego siebie. Zwłaszcza, że w życiu rodzinnym nie ma niewinnych, ponieważ oddziałujemy na siebie wzajemnie w sferze duchowej. Łatwo skrzywdzić swoich bliskich – np. nie modląc się za nich! Jeśli jesteś blisko Jezusa, On może przez Ciebie działać.

### **Jest Ksiądz autorem książki pt. „Tylko dla łajdaków. Rozmowy o grzechach”. Co skłoniło Księdza do napisania tej książki?**

Chyba... radość pracy duszpasterskiej. Radość spowiadania. Możliwość przekazywania Bożej Miłości w jej najcudowniejszej formie – w postaci przebaczenia grzechów. To daje każdemu kapłanowi wiele radości. Kiedy tekst był już w drukarni, wydawnictwo zapytało o tytuł. Odpowiedziałem: Może być – „*Tylko dla grzeszników*”? – A nie ma ksiądz ciekawszego pomysłu?

– zapytało Wydawnictwo. Odpowiedziałem: Mam – „*Tylko dla łajdaków*”. To się im spodobało.

### **Jakie Ksiądz ma zainteresowania, hobby? Jak Ksiądz najlepiej odpoczywa?**

Mógłbym powiedzieć krótko: Książki, rucho odnowy Kościoła... i Tatry. Albo raczej góry, bo przecież udało mi się wejść razem ze studentami nawet na Olimp w Grecji, na Synaj w Ziemi Świętej, nie mówiąc już o Kastorze w Alpach czy Wezuwiuszu we Włoszech. Gdybym jednak miał być bardziej precyzyjny, to bym powiedział o Eucharystii, sprawowanej na tych szczytach. To chyba największa przygoda człowieka, uwielbiać Boga, mając u stóp stworzone przez Niego, niepowtarzalne piękno...

### **Po przejściu na emeryturę zamieszkał Ksiądz w Domu Księży Emerytów. Podobno ksiądz biskup Bernacki zwykł nazywać ten dom „domem kapłańskich niesporów”...**

Piękna nazwa. Mnie nasuwa się nieco inna: „Tylko dla orłów”, ponieważ prawie wszyscy nawiązują do orłów swoją siwizną oraz dystansem do rzeczywistości, którą bacznie obserwują z wysoka, mając jakby bliżej do nieba. A wolniejszy krok przypomina majestatyczny lot orła... Są ciekawe rozmowy; jest dużo radości pośród słabości. Najbardziej zachwyca mnie brak lęku przed śmiercią.

### **Mimo emerytury jest Ksiądz nadal bardzo aktywny w wielu dziedzinach. Skąd Ksiądz czerpie siłę i pogodę ducha?**

To sprawa Pana Boga. Może brak parafialnych stresów pozwolił na lekki wzrost sił...

### **Księżu Stefanie, bardzo dziękuję za rozmowę. Dużo sił i zdrowia życzę, pogody ducha oraz obfitych Bożych łask.**

# Ogłoszenia duszpasterskie

## 5. NIEDZIELA ZWYKŁA

(6 lutego 2022 r.)

### WPROWADZENIE DO LITURGII:

**T**ematem dzisiejszej Liturgii Słowa jest powołanie do służby w Kościele. Pan Jezus wciąż zaprasza ludzi do współpracy z sobą. Powołuje uczniów, aby razem z Nim łowić ludzi, czyli ratować z morza grzechu i śmierci, a wprowadzać do wspólnoty zbawionych. My także jesteśmy zaproszeni do tej misji.

Kolekta dzisiejsza przeznaczona jest na potrzeby archidiecezji, a konkretnie utrzymanie domów rekolekcyjnych. Dziękujemy za każdą ofiarę.



1. We wtorek zapraszamy na kolejną katechezę dorosłych, tym razem poświęconą cnocie miłości. Początek o 18.30 w kościele. Katecheza jest transmitowana przez Internet.
2. W piątek, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lour-

des, obchodzimy świątowy Dzień Chorego. Pamiętajmy o naszych chorych w modlitwach. Ze względu na epidemię nie będzie spotkania dla chorych w kościele. Jeśli sytuacja pozwoli urządzimy Dzień Chorego podczas rekolekcji wielkopostnych.

3. Informujemy, że 28 stycznia br. odeszła do Pana w wieku 88 lat śp. Barbara Ponicka, która w latach 1967–1977 była katechetką w naszej parafii. Jej pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o 10.30 w parafii Św. Michała Archanioła w Michałkowicach. Następny numer gazetki parafialnej będzie poświęcony wspomnieniom o p. Basi. Pamiętajmy o niej w naszych modlitwach.
4. W dzisiejszym Gościu Niedzielnym przeczytamy m.in. o tym, czy wkrótce Kościół zrezygnuje z funkcji chrzestnych.
5. W tym tygodniu modlimy się za mieszkańców ulicy Jerzyków.
6. Wszystkim życzymy błogostwa Bożego i zdrowia.



# Módlmy się za siebie wzajemnie...



W tygodniu od 6 do 12 lutego 2022 roku modlimy się o wzrost wiary, nadziei i miłości dla mieszkańców ulicy **JERZYKÓW**.

W szczególny sposób pamiętamy o chorych i wiekiem osłabionych oraz o zmarłych, którzy kiedyś mieszkali przy tej ulicy.

Niech nasza modlitwa będzie dla nich umocnieniem oraz źródłem obfitych łask i darów Bożej Opatrzności.

## Porządek nabożeństw

6 do 13 lutego 2022 r.

### 5. NIEDZIELA ZWYKŁA 06.02

**7.30** Za ++ Mariannę, Tadeusza i Ryszarda Mazur oraz za Stanisława i Jana Grosickich – o radość życia wiecznego

**9.00** **1 int.** Za + Józefa Orczyk (rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego

**2 int.** Za + Jerzego Majchrzaka (10. rocznica śmierci) – o dar życia wiecznego

**10.30** Za + Bronisławę Sikocińską (43. rocznica śmierci), za ++ męża Franciszka i syna Adama oraz ++ z rodzin Demskich i Miszczyszynów – o radość życia wiecznego

**12.00** W intencji rocznego dziecka Olgierda Jarka, jego rodziców i chrzestnych, z prośbą o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego

**18.00** Za + Ryszarda Tkacza (10. rocznica śmierci) oraz za ++

rodziców i rodzeństwo – o radość życia wiecznego

### PONIEDZIAŁEK 07.02

**8.00** Za + Barbarę Rejniak – o radość życia wiecznego (od kuzynki Ewy z Oświęcimia)

**18.00** W intencji Pawła Banasia z okazji urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i dary Ducha Świętego

### WTOREK 08.02

**8.00** Za + Władysława Biesa – o dar życia wiecznego (od brata Jana z rodziną)

**18.00** Za + Elżbietę Wysocką oraz za ++ syna i męża – o radość życia wiecznego

### ŚRODA 09.02

**8.00** W intencji Anny z okazji 90. rocznicy urodzin, z prośbą o zdrowie i opiekę Matki

Bożej Piekarskiej na każdy dzień

- 18.00** Za + Macieja Mazura – o radość życia wiecznego (od córki Anny z rodziną)

**CZWARTEK 10.02**  
**WSPOMNIENIE ŚW. SCHOLASTYKI, dziewicy**

- 8.00** Za ++ teściów Walentego (rocznica śmierci) i Martę Romańczyków oraz za ich ++ dzieci – o dar życia wiecznego
- 18.00** Za ++ Irenę (2. rocznica śmierci) i Władysława (11. rocznica śmierci) Szymańskich – o radość życia wiecznego

**PIĄTEK 11.02**  
**WSPOMNIENIE NMP Z LOURDES**

- 8.00** W intencji Macieja Bizonia z okazji urodzin oraz w intencji Maksymiliana z okazji kolejnej rocznicy chrztu św., z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i dary Ducha Świętego
- 18.00** Za ++ Mariana, Stanisława Klusek, Danutę Łącką, Józefę i Wiesławę, Stanisława Pietrzak i Krzysztofa Jaworskiego – o radość życia wiecznego

**SOBOTA 12.02**

- 8.00** Za ++ Rudolfa Majcher i syna Czesława – o radość życia wiecznego
- 18.00** Za + Danutę Kotońską (4. rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego

**6. NIEDZIELA ZWYKŁA 13.02**

- 7.30** Za ++ babcię Józefę i babcię Kazimierę oraz ++ dziadków Tadeusza i Andrzeja – o łaskę życia wiecznego
- 9.00** Za ++ Jana i Zdzisławę Skuza oraz za ++ Teodorę i Zdzisława Łukaszczyk – o dar nieba
- 10.30** Za + Edka (5. rocznica śmierci) o radość życia wiecznego oraz o łaski dla wszystkich, którzy się nim opiekowali (od mieszkańców ulicy Drozdów)
- 12.00** W intencji małżonków Barbary i Andrzeja Mikusińskich z okazji 50. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski i prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie
- 18.00** Za + Jerzego Michalskiego oraz ++ z rodziny Michalskich i Gordewskich – o radość życia wiecznego

**KANCELARIA PARAFIALNA czynna:**

- w **poniedziałek i wtorek od 17.00 do 18.00,**
- w **środę i piątek od 8.40 do 10.00,**
- w **czwartek od 18.40 do 20.00.**

W sprawach pilnych dotyczących np. pogrzebu, wezwania do chorego proszę dzwonić na probostwo, **tel. nr 32 2518 660.**

**Kancelaria usytuowana jest w budynku probostwa przy ulicy Przyklinga 12.**

**Tygodnik wydawany przez Parafię pw. Najśw. Imion Jezusa i Maryi. Adres dla korespondencji: Katowice, ul. Przyklinga 12, tel. 32 251 86 60.**

Strona internetowa: [www.parafiabrynów.pl](http://www.parafiabrynów.pl) email: [brynów.jm@katowicka.pl](mailto:brynów.jm@katowicka.pl)  
**Redaguje kolegium.**

Nr konta bankowego parafii: **ING BANK ŚLĄSKI – 71 1050 1214 1000 0090 3186 9135**